Nr. 13.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 13 LUTEGO V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta, *Ruski Inwalid*, w polskim języku, umieściła Reskrypt Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, do Chersońskiego Woyennego Gubernatora.

„Z dwóch przełożeń W. Pana, przesłanych zarządzającemu Ministeryum Policyi, o osiadłych w Melitopolskim powiecie tak nazwanych *Duchoborcach*, postrzegam, że W. Pan prosisz o przeniesienie ich z mieysca teraźnieyszego pobytu na inne, a do tego masz powody z doniesień o ich rozwiązłem życiu, szkodliwych powszechności prawidłach, i chęci rozsiewania ich pomiędzy drugimi.

„Na skutek takowych przełożeń, i podaney ze strony samychże *Duchoborców* prośby o protekcyą przeciw uciskóm, jużem rozkazał zarządzającemu Ministeryum Policyi, aby się odniósł do W. Pana, względem dostawienia Mnie wszelkich szczegułów w okolicznościach tyczących się *Duchoborców*.

„Przytém widzę potrzebę, abyś W. Pan obrócił szczególną uwagę na początek, i przyczyny przeniesienia tych ludzi ze Słobodzko-Ukraińskiey i innych Guberniy, do Melitopolskiego powiatu Gubernii Tauryckiey, nad Mleczne Wody.

„Takowe ich przeniesienie nastąpiło, jak W. Pan widzieć możesz w rozkazie Moim, wydanym 25 stycznia 1802 roku, byłemu na tenczas Nowo-Rossyyskiemu Gubernatorowi Miklaszewskiemu, częścią z przyczyny zrujnowania, jakie ich pierwiey spotkało, częścią dla zasłonienia ich od prześladowań, niesłusznie i nie w mieyscu stosowanych do ich sposobu myślenia religiynego; Tam dopiero oni dość są odosobnieni i niemogą mieć bezposredniey kommunikacyi z innymi mieszkańcami, a przeto i środki do rozszerzania ich sekty są przecięte. Przez ciąg lat kilkunastu, rząd nieodbieraiąc żadnych skarg ani doniesień na nich, miał przyczynę rozumieć, że środki, względm nich przedsięwzięte, były dostatecznemi.

„Odszczepienie się tych ludzi od Prawowiernego Greko-Rossyyskiego Kościoła, jest zapewne błędem z ich strony, opartym na mylnych wnioskach o prawdziwym wyznawaniu, i Duchu Chrześcijaństwa. Jest to skutkiem niedostatku w nich prawdziwego oświecenia: mają oni gorliwość ku służbie Bożey, ale nie według prawdy. Czyż przystoi, aby oświecony rząd Chrześcijański, chcąc pozyskać obłąkanych na łono kościoła, używał tak dzikich i okrótnych środków, jakiemi są: ucisk, prześladowanie, wygnanie, i. t. p.? Nauka Zbawiciela świata, który zstąpił na ziemię dla znalezienia i odkupienia zatraconego człowieka, niemoże bydź wpajana przemocą i karą; niemoże przynosić zguby opowiadając zbawienie temu, którego się stara naprowadzić na drogę prawdy. Prawdziwa Wiara jest dziełem dobroczynności Twórczey, ona się rodzi w sercu usposobionem przez łagodną i przekonywiącą naukę w szczerości ducha, a nadewszystko przez dobre przykłady. Srodki okrutne, i twarde nie przekonywają nigdy, ale bardziey zatwardzają. Wysilone sposoby srogości i wywierane przeciwko *Duchoborcom*, przez ciąg lat trzydziestu aż do 1801 roku, nietylko niezniszczyły tey sekty, ale co raz bardziey rozmnażały jey wyznawców.

„Nadto: mieyscowa zwierzchność rozmaitych Guberniy oddawała nieraz sprawiedliwość towarzyskiemu pożyciu i sprawowaniu się *Duchoborców*, chociaż z drugiey strony oskarżano ich o odszczepieństwo od Prawowiernego Kościoła. Senatorowie: Łopuchin i Neledenki-Melecki, w czasie bytności swey w Słobodzko Ukraińskiey Gubernii dla obeyrzenia oney, znalazłszy tam tey sekty ludzi, dali o sprawowaniu się ich naylepsze świadectwo, nieprotegując bynymniey ich odszczepieństwa: bo sąd ich był bezstronny, i oparty na Chrześcijańskiey Miłości.

„Wszystkie te okoliczności dowodzą, że teraz nietrzeba nam myśleć, o nowém przeniesieniu tych ludzi, ale o zasłonieniu raczey ich samych od wszelkich prześladowań i napaści, co do sposobu ich myślenia w rzeczy zbawienia; to zostawione jest sumnieniu każdego, a więc przemoc i ucisk niepowinny mieć mieysca. Przeniesienie ich, czyli raczey przepędzenie, byłoby nowym uciskiem i los ich dałby się im uczuć dotkliwie, a przeto odnieśliby już karę, na samo tylko doniesienie, nie wzierając czy one dowiedzionem bydź może. Rząd, wspierający się na zasadach prawdy i sprawiedliwości, w żadnym względzie, z nikim tak niepostępuje: Kościoł zaś prawowierny, żądając powrócić na łono swoje tych obłąkanych synow, czyż może używać środków prześladowania i ucisku, tak sprzeciwiających się duchowi Głowy swoiey, Chrystusa Zbawiciela, który naśladowcom swoim te pamiętne zostawił słowa: „Idźcie a nauczcie się, co to jest: miłosierdzia chcę, a nie ofiary: bom nieprzyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty: gdybyście wiedzieli otém, nieposądzalibyście niewinnych.“

„Idąc za tym duchem prawdziwego Chrześcijaństwa, niechybnie trafić można do należytego w tém przedmiocie celu. Osadę tych kolonistów poruczam szczególnemu, i naybacznieyszemu dozorowi W. Pana i Opiece. Niespuszczając się na nikogo, na żadne oraz doniesienia, sam W. Pan bez wszelkiego uprzedzenia nayblizey się przypatrzysz naydrobnieyszym okolicznościom, ich tyczącym się; dokładne masz powziąć wiadomości o ich sposobie życia i sprawowania się; a to, patrząc na nich okiem bezstronnego i czułego zwierzchnika, szukającego pożytków rządu w pomyślności domowey powierzonych mu ludzi. Los tych ludzi powinien bydź zabezpieczony zupełnie. Niech uczują, że się znaydują pod opieką i zasłoną praw: a wtenczas z większą ufnością oczekiwać można z ich strony przywiązania i wierności dla rządu, i wymagać pełnienia przepisów jego według praw, które tak są dla nich dobroczynnemi. Jeżelibyś W. Pan odkrył (nie polegając na czyiemkolwiek doniesieniu, ale na istotném przez siebie samego przekonaniu), że u osadników tych przechowywani są dezerterujący żołnierze, albo zbiegli ludzie; i jeśliby przeświadczono ich a to z dokładną pewnością, że odwodzą od prawowiernego kościoła, i wpajają swóy sposob myślenia o Religii, wtenczas, używając powagi praw, takowym przeciwnym prawu postępkom położyć tamę. Ale i wtenczas nienależy dopuścić, aby za jednego czyli też kilku przekonanych o takowe przestępstwa, cierpiało i było prześladowane i karane całe towarzystwo nienależące do winy. Przy doniesieniach i oskarżeniach w podobnych przypadkach, naydrobnieysza okoliczność z naydokładnieyszą uwagą rostrząśniona bydź powinna, naywiększa oraz baczność ma się obrócić na to, kto jest donosicielem? i jakie ma do tego pobudki? Tak właśnie i dway wyrażeni w doniesieniu W. Pana, którzy z towarzystwa *Duchoborców* wróciwszy się do

prawego kościoła, zanieśli skargi i świadectwa obwiniając rzeczone towarzystwo o rozwięzłe życie, mogli to uczynić złością albo zemstą powodowani: to albowiem bardzo łatwo nastąpić mogło, że oni wygnani zostali z towarzystwa za złe postępki, albo opuścili je sami przez niechęć i gniew. Swiadectwa ich nawet, ledwie zasługiwać na uwagę mogące, niepowinny służyć za przekonywający dowod i dostateczną przyczynę, do przedsięwzięcia natychmiast środkow tak twardych, jakiemi są: wzięcie pod straż, wtrącenie do więzień, zamykanie w ciemnych lochach i prześladowanie osob nieprzekonanych zgoła o żadnę zbrodnią. Samo nawet śledzenie prawdy takowych doniesień, powinno się odbywać takim sposobem, któryby w żadnym względzie nie przyczynił niewinnemu cierpienia, ani krzywdy.

Polegając na roztropności W. Pana, na szczerey chęci dobra, oraz na gorliwości ku służbie, przekonany jestem, że w sprawie, która się jemu porucza, będziesz się starał nayściśley stosować do wyrażonych tu myśli Moich, i oczekuję ztąd naypożądańszego skutku.

Tym czasem masz W. Pan Mnie naydokładnieysze przesłać donesienie o środkach jakich użyjesz w wyśledzeniu rzeczonych okoliczności, oraz, co odkryjesz po wzięciu tey kolonii pod bezpośrednią swoję opiekę.

Alexander.

St. Petersbug, d. 9 grudnia 1816 roku.

Gazeta Senacka pod dniem 3 lutego ogłosiła Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu z których umieszczamy następne:

Dnia 17 stycznia. Rzeczywisty radca tayny *Krasnomiłaszewicz*, na własną prośbę, dla lat podeszłych, uwolniony został od obowiązków z pensyą dożywotnią po 4,000 rubli na rok.

Dnia 18 stycznia. Sprawującego obowiązki Jenerał intendenta 2go woyska rangi 6tey klassy, *Porowskiego*, oddalając od nich za różne nadużycia, naymiłościwiey rozkazujemy bydź jenerał intendentem 2go woyska polnemu jenerał kommissarzowi woyskowemu 1go woyska rangi 5tey klassy, *Zukowskiemu*.

W reskrypcie Jego Cesarskiey Mości, pod dniem 5tym grudnia 1816 roku do JO. Xiążęcia *Galicyna*, sprawującego ministeryum oświecenia krajowego, wyrażono:

„*Xiążę Alexandrze Mikołajewiczu!*

„*Z uczynionego przez Was do Komitetu Ministrów przełożenia, dostrzegłem, że pobor pięciu procentów od utrzymujących pensye prywatne, ustanowiony na mocy potwierdzoney przeze Mnie, w dniu 25tym maja 1811 roku zapiski, ciężarem jest dla oddających dzieci swe do pensyy: gdyż utrzymujący pensye zwracają podatek ten na rodziców. Ze względu na to rozkazuję: pobór ten znieść od dnia 1go stycznia 1817 roku, zostawując jednak w zupełney mocy, wszystkie dalsze przepisy w pomienioney zapisce postanowione, około których wypełnienią czuyney dokładać będziesz pieczołowitości; pozostałość zaś summy, zebraney od utrzymujących pensye, po odjęciu juz z niey sta tysięcy rubli, na potrzeby Carskosielskiey, pensyi ślacheckiey, przyłączyć do summ tego zakładu. Zostaję ku wam przychylnym.*

Alexander.

Minister skarbu doniósł Rządzącemu Senatowi, iż Cesarz Jmć potwierdził zdanie Rady Państwa, pod dniem 20 listopada 1816 roku, w którem przywóz rzeczy pod ogólnem nazwiskiem *furdaweta*, do portów morza czarnego i azowskiego jest zabroniony; i postanowiono, iżby każda z tych rzeczy, po przyyściu zza granicy, zgadnie z taryffą, pod właściwem sobie nazwiskiem okazywaną była. Minister skarbu ze swojey strony wydał stosowne rozkazy do urzędów celnych, a Senat drogą zwyczayną do powszechney kraju podał wiadomości, przez ukaz pod dniem 15 stycznia 1817 roku.

Daley w gazecie senackiey czytamy: „Wedle ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat, po wysłuchaniu przełożenia Ministra Sprawiedliwości Rzeczywistego Radcy taynego i Kawalera, *Dymitra Prokofjewicza Troszczyńskiego*; że Petersburski Wojenny Jenerał Gubernator udzielił mu, iż Komitet Ministrów, po wysłuchaniu jego przedstawienia względem elekcyy ślacheckich w kraju *Noworossyjskim*, przez dziennik swóy pod dniem 5 przeszłego grudnia postanowił: 1) Gdy podług doniesienia Chersońskiego Gubernatora Wojennego, Hrabiego *Lanżerona*, liczba slachty do zajęcia urzędów przez wybór jest dostateczna; przeto odtąd i Sprawników Ziemskich, zamiast przeznaczania ich od Korony, wybierać ze slachty tamteyszey, na mocy Urządzenia Guberniy (*Uczreżdenie*); 2) Slachty, niemającey w guberniach noworossyyskich własnego majątku, ale których żony posiadają majątki, nie można zmuszać do służby przez elekcyą, gdy na to nie ma prawa; a następnie nie można ich i do elekcyi przypuszczać, chybaby na obiór urzędnika z takiey slachty obustronna zachodziła zgoda, tak rzeczywistey slachty guberuii, jak i własne ich. Aże prawidło to jedynie od dobrey woli slachty na elekcyach zależy, i może bydź pożytecznem w innych mieyscach, przeto Komitet postanawia, rozciągnąć je na wszystkie dalsze gubernije, i ogłosić to postanowienie przez Rządzący Senat. To postanowienie Komitetu, przez potwierdzenie Jego Cesarskiey Mości upoważnione, Minister Sprawiedliwości Rządzącemu Senatowi kommunikował, dla podania do wykonania drogą zwyczayną. Rozkazali: dla należytego wykonania niniejszego, przez Jego Cesarską Mość potwierdzonego, postanowienia Komitetu Ministrów, do Ekaterynosławskiego, Chersońskiego Rządów gubernialnych, i taurychiey Zwierzchności gubernialney, do wszystkich dalszych Rządów i Zwierzchności gubernialnych posłać Ukazy, również przez ukazy uwiadomić Ministrów Spraw Wewnętrznych, Petersburskiego Wojennego Jenerał Gubernatora i Chersońskiego Wojennego Gubernatora. Dnia 16 stycznia 1817 roku."

W tymże numerze gazety senackiey umieszczony jest nowy, przez Jego Cesarską Mość, dnia 13 listopada 1816 roku potwierdzony, etat dla akuszerów i akuszerek w *Petersburgu* i *Moskwi*; a daley instrukcya dla akuszerów w miastach i ustawa dla akuszerek, ułożone przez Jeneralnego Sztabs-Doktora, a przez Radę Państwa przyjęte, i od Cesarza potwierdzone.

Podług *Ruskiego Inwalida* „Przez rozkaz dzienny z dnia 30go stycznia: Dowódzca 1szey brygady 14tey dywizyi pieszey, Jenerał major, *Jasimowicz*, mianowany dowódzcą 1szey brygady 11tey dywizyi pieszey na mieysce jenerał majora, *Miedyńcowa*, ten zaś dowódzcą 1szey brygady 14tey dywizyi pieszey — Przez rozkaz dzienny z dnia 31 stycznia, liczący się w kawaleryi jenerał major, Xiążę *Zewachow* 1szy, uwolniony ze służby z wolnością noszenia munduru i pobieraniem zupełney gaży.

Biblioteka głównego sztabu gwardyi otrzymała dla sprzedania na rzecz inwalidów, na rozkaz Jego Cesarskiey Mości wydrukowane dzieło: *Zycia sławnych mężów Plutarcha*, tłumaczenie z Greckiego przez *Spirydyona Destunisa*, z historycznemi i krytycznemi uwagami, Kartami jeograficznemi i wizerunkami sławnych mężów. Prenumerata na całe dzieło kosztuje rubli 40. Imiona prenumeratorów zostaną wydrukowane w gazecie woyskowey. Wydrukowane już 4 części, oddają się dla prenumeratorów, a na dalsze 9 części, nie długo wyyść mające, wydają się bilety.

W dniu 13 t. m. o godzinie 10 wieczorem dała się tu wi zieć bardzo piękna meteora, w postaci wierzby, która długością swą rozciągała się od zenitu do horyzontu północno-wschodniego. Mocne i piękne światło tey meteory trwało więcey kwadransa, i potém chmurą zostało zakryte. Tak opowiadają ci, którzy sami widzieli tę meteorę. Jeżeli kto czynił szczegółową jey obserwacyą, bardzoby nas zobowiązał przez udzielenie swych postrzeżeń dla umieszczenia w naszéy gazecie.

Z gazety, *Poczta Północna*, datowaney z *Petersburga* dnia 3 lutego: Kupcy moskiewscy dali dnia 21 stycznia maskaradę na dochód inwalidów; biletów przedano 800, cena postanowiona była po 5 rubli — W *Żytomierzu* z okoliczności przybycia nowego Wice-Gubernatora JW *Filipa*, Hrabiego *Platera* i rozpoczęcia przez niego pełnienia swych obowiązków JW. Gubernator Cywilny, *Giżycki*, dawał obiad dla urzędników woyskowych i cywilnych, którzy dla inwalidów złożyli więcey 300 rubli.

Jenerał jazby, Hrabia *Wittgenstein* przybył do *Witebska* dnia 18 stycznia, d. 21go wyjechał gościńcem połockim, a dnia 26go stycznia przybył do *Nitawy*.

Piszą z *Tyflis*: „Wszyscy się tu zadziwili, że śnieg, zacząwszy dnia 27 listopada, przez dwa dni ciągle padał, i leżał więcey dwóch tygodni, a ciągle trwające mrozy dochodziły 8miu stopni. Podobnego zdarzenia naystarsi tu nie pamiętaja. Bywały bowiem lata, w których całą zimę sniegu nie widziano w mieście.

W teyże gazecie czytamy z *Irkucka*: „Odbieramy tu często doniesienia, o napotykanych po gościńcach, a nawet przychodzących do wsi niedźwiedziach, mianowicie na gościńcu *jakuckim* i *nerczyńskim*. W miesiącu wrześniu powinni niedźwiedzie położyć się na zimę. Domyslają się, że dla nieurodzaju zbieranych sobie przez niedźwiedzi na żywność zimową jagód, albo zupełnie się nie kładły; albo, jeżeli się kładły, dla niedostatku żywności, i dla niespokoyności, którą im sprawuje legnące się pod skórą robactwo, musiały wstać z legowisk. W jesieni nie mało pozabijały bydła. Pod skórą zas zabitych niedźwiedzi rzeczywiście znaydywano robactwo, które wzbudza w nich jakby szaleństwo jakie, tak, że ze wściekłością napadają na domy i ludzi, i nie zważają na żadne zwyczayne sposoby, do ich odstraszenia używane. Mieszkańcy przymuszeni zostali gromadnie się łączyć dla bicia niedźwiedzi. W samém powiecie *wierchnieudyńskim*, w kilku dniach, do czterechset zabito.

Ruski Inwalid w polskim języku z *Dostrzegacza Niemieckiego* umieścił o Rossyi, co następuje: „Cesarstwo Rossyyskie ciągłe postępy czyni. Pod berłem *Alexandra* rozszerzyły się iego granice, pomnożyła się ludność, szczegulniey przez przyłączenie do niego Królestwa Polskiego. Leez pomimo przybywania krajów, ludność iego pomnaża się co rocznie tak dalece, iż co dziesięć lat ma pomnożenie ludzi w ilości trzech do czterech milionów. Przy tak pomyślném Rossyi położeniu, liczba umierających nie wyrównywa nigdy liczbie narodzonych. Podług urzędowego i szczegułowego wykazu bowiem urodziło się w roku 1814. ogółem 1,228,077. to iest 643,388 chłopcow, a 584,689 dziewcząt; umarło zas w tymże roku tylko 839,022 ludzi, z których dwóch doszło wieku lat 145 do 150, osmiu zas 125 do 130; pomiędzy umarłemi okazało się 448,761 płci męzkiey, a 390,261 płci żeńskiey. Liczba zaslubionych par, wynosiło w 1814 r. 309 644 Urodziło się zatem w roku tym więcey iak umarło, 389,055 dusz. Okazałoby się jeszcze więcey, gdyby i wyznaiących obce religije w Państwie Rossyyskim dorachowano: gdyż wykaz urodzonych, zmarłych i zaslubionych, obeymuje tylko wyznawców panujacey Greckiey religii. W roku 1811 liczono w Rossyi półczwarta miliona *Katolików*, 1,400 000 *Ewangelików*, 13,800 *Reformowanych*, 3000 *Hernhutów*. 5000 *Mennonistów*, 60,000 *Ormianów*, 3 milijony *Mahometanów*, 800,000 wyznawców religii *Dalai-Lama*. 600,000 zwoleników *Fetischa* i t. d. Dochody Państwa Rossyyskiego podług urzędowego statystycznego podania peterzburskiey Akademii umiejętności, wynosiły 215 milionów rubli. Siła morska wynosiła w r. 1813 żagli 289 z działami. Dla obrządku religii Katolickiey, 26,747 kościołów i wiele klasztorów jest poświęconych. Ilość rękodzielni w r. 1815 wynosiła 3,253.

Miasto Wolne Krakow.

Stosownie do wydanego w dniu 1szym lutego programmatu, po odprawioném nabożeństwie, rozpoczęły się czynności Seymowe tego wolnego miasta, a na posiedzeniu d. 6go lutego zdał Izbie Reprezentantow sprawę Wydział, wyznaczony do roztrząśnienia listy kandydatow na urząd Sędziego Trybunału 1szey Instancyi i Sędziego pokoiu. Po nieiakich rozprawach przystąpiła Izba do głosowania przez kartki, i obrała większością 16 głosow na urząd Sędziego rzeczonego Trybunału P. *Chwalibogowskiego*, a P. *Gołuchowskiego* Sędzią pokoiu. Po Panu *Chwalibogowskim* miał P. *Gołuchowski* 14 głosow za sobą. Potém czytał Marszałek seymowy proiektá, nadesłane przez Senat Izbie Reprezentantow do roztrząsnienia i przyięcia iako prawo; proiekta rzeczone tyczyły się: 1) Wybrania drogą exekucyi polityczney zaległych długow, należnych Instytutowi Dobroczynności. 2) Budżetu na rok 1817 — 1818 3) Zniesienia *Moratorium*. Co do tego ostatniego proiektu wykazał mówca szkody, które cierpi kredyt publiczny przez dalsze zatrzymanie Moratorium: gdyż wymagaiace tego powody iuż ustały, a dłużnicy przyszli iuż do możności zaspakaiania długow, których, będąc bronionymi przez Moratorium, wypłacać niechcą, i temi, właściwie cudzemi pieniędzmi lichwią, gdy tymczasem wierzyciele ich niedostatek ponosić muszą. Czytanie wszystkich, ściągaiących się do tego aktow, trwało blisko 3 godziny. Potem zabrali głos Reprezentanci: X. Kanonik *Dubiecki* i P. *Sołtykowicz*, proponuiąc, aby dla roztrząśnienia tych proiektow mianować wprzódy Wydział, maiący o tem zdać sprawę Seymowi; potém zaś dopiero do rozpraw przystąpić; poczem posiedzenie na dzień iutrzeyszy (7my lutego) przed południem, odłożone zostało.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Austrya

Z Wiednia, 2 *lutego*. Xiążę *Bassano* przeniósł się z *Grätz* do *Gorycyi*.

Goniec, który tu przybył z *Rio-Janeiro* do Pana *Nawarre* Posła portugalskiego, zaprzecza wiadomości o bliskiem przybyciu Króla *Jana VI* do Europy. Rozkazał przeciwnie, ażeby eskadra portugalska, która przywiozła obie Infantki do Hiszpanii, zabrała do Brazylii Arcy-Xiężniczkę *Leopoldynę*. Przyłączy się do eskadry nowo zbudowany w *Lisbonie* 110ciodziałowy okręt. Wyiazd iednak Arcy Xiężniczki nie nastąpi przed czerwcem.

ANGLIA.

(*z gaz. berl.*) *Londyn, dnia 1 lutego.* Wczora wydano tu następuiącą odezwę:

„*Jerzy Xiążę Regent. Gdy dnia 28 teraźnieyszego miesiąca stycznia, wiele się ludzi sposobem buntowniczym połączyło i na różnych placach miasta w* Westminster *zebrało, a potém, dopuściwszy się zbrodniczey w naywyższym stopniu swawoli, zaburzyło spokoyność publiczną, targnęło się na bezpieczeństwo Królewskiey osoby naszey i tamowało wolny nam przeiazd w drodze do parlamentu i napowrót; przeto imieniem Jego Królewskiey Mości, za radą i postanowieniem tayney Rady N. K. Jmci, skutkiem podanego nam od obu Izb parlamentu poselstwa, rozkazuiemy wszystkim władzom i wszystkim wiernym J. K. Mości poddanym, ażeby dołożyli wszelkiey usilności, w celu odkrycia i przytrzymania hersztow, spólnikow i podżegaczow tego bezprawia, dla postąpienia z nimi podług prawa; zaręczamy oraz ninieyszem, wszystkim i każdemu, wyiąwszy tych, którzy się rzeczywiście dopuścili uczynku, przez który królewska osoba nasza niebezpieczeństwem zagrożona była, iż ci, którzyby względem zaszłey swawoli tak rzecz wyświecili, iżby hersztow, spólnikow i podżegaczow wyżey pomienionego bezprawia poymać i pod sąd oddadź można było, otrzymaią nagrodę tysiąc funtow szterlingow, za przekonaniem się o podobnym burzycielu spokoyności, które to tysiąc funtow szterlingow upoważnieni są ninieyszem do wypłacenia Lordowie Kommissarze Izby Skarbowey J. K. Mci. Przyrzekamy nadto, że każdy i wszyscy, którzy należeli do pomienionych bezpraw, wyiąwszy tych, co się rzeczywiście dopuścili uczynku, przez który królewska osoba nasza rzeczywiście zagrożoną była, którzyby względem zaszłey swawoli objaśnienie uczynili, tak, iżby hersztow, spólnikow i podżegaczow pomienionego bezprawia, poymać i pod sąd oddadź można było, za przekonaniem się o takowym, czyli takowych winowaycach, otrzymaią łaskawe od J. K. Mości przebaczenie.*

„*Boze, zachoway Króla!*„

Tegoż dnia, na skutek tey odezwy, utrzymuiący konie do naięcia, *Tomasz Scott*, obwiniony o szczególnieysze przyłożenie się do tak burzliwych bezpraw, słuchany był na urzędzie policyi. Swiadczył przeciw niemu *Will Laycock*, szeregowy z gwardyi konney; mówił, że kareta obrzędowa, która, iak wiadomo, iest stara i nieobrótna, w powolnym biegu swoim ściganą była od ludu; rzucano na nią kamieniami, a niektórzy zelżywemi słowy Xiążęcia przezywali; (tu przerwał mu Sąd policyyny) że wołano: Niech ginie! biycie! wywleczcie go! etc. Ze *Scott* naydaley się z tłumem posuwał. Wkrótce potem przytrzymany był od iednego oficera, P. *Chambers*; obadway ze wszystkich stron napadnieni zostali. *Laycock* chciał oswobodzić oficera *Chambers*; po czem lud na niego i na konia iego kamieniami rzucał i wołał: Biy, zabiy! *Chambersa i Laycocka*). Niewidział iednak, czy *Scott* sam kamieniami rzucał. Drugi świadek, P. *Chambres*, dodał: że *Scott* gwardyą bokową nazywał bandą łotrow, i djabłami przeklinał. Poczem *Chambers* go uchwycił i czterem żołnierzom gwardyi bokowey oddał. Lud usiłował go uwolnić, a *Scott* bił parasolem *Chambersa* i gwardyakow. Dway inni świadkowie potwierdzili toż samo. Sędzia *Hiks* wniosł z tych wyznań, iż iest podobieństwo, że *Scott* należał także do tych, którzy kamieniami na Rejenta rzucali; co równąż iest zbrodnią, iak obraza majestatu. Potrzeba tylko przekonać się ieszcze: czyli sam kamieniami rzucał. Postawiony on będzie naocznie z iednym panem, który był świadkiem naocznym tego rzucania kamieniami, i opisał tego, co je rzucał. Do tego przeto czasu, niemoże bydź uwolnionym na poręke. *Scott* utrzymywał, że kamieniami nie rzucał, konia i gwardyaka nie bił etc. i śmiał się z tego, że iakoby bronić się miał parasolem przeciw uzbroionemu kawalerzyście. Ma ón bydź stawiony przed sądem przysięgłych; a słysząc o tém także się uśmiechał. Inni ludzie pod czas zgiełku uwięzieni, *Ogle Wallis*, którego ze sztyletem w ręku poymano, krawiec *Staine* i drudzy, uwolnieni zostali, ponieważ im, ani złego uczynku, ani złego zamiaru dowieśdź nie można było.

Rozumieią, że następuiącego poniedziałku przyydzie do parlamentu od Xięcia Rejenta poselstwo, dla zapobieżenia niespokoynym i buntowniczym kupieniom się ludu — Z resztą niczego więcey dotąd nie wyśledzono. Tymczasem gazeta *Courier* utrzymuie, że nie tylko kamieniami rzucano na Xięcia Rejenta, ale że nawet kulami strzelano. Załącza nawet rysunek wyobrażaiący okno karety i kierunek kul.

Dla potrzebney ostróżności, przyszło wiele woysk do *Londynu* i iego okolic; między innemi 10ty regiment huzarow z *Brighton* — Niektórzy rozumieią, iż lepieyby było postawić na mostach i ulicach prowadzących do *Carltonhouse*, harmaty kartaczami nabite, nay lepszy środek do rozpędzania rozhukanego pospólstwa.

Lord Major i Aldermani uchwalili na wczorayszem posiedzeniu, złożyć Rejentowi adres życzliwości. Również i bankierowie londyńscy oczekuią podobnych adressow ze wszystkich części państwa, do których śpiesznie przez gońcow posłano wiadomość o buncie i niebezpieczeństwie.

Wczora przed południem zebrało się obywatelstwo miasta w *Guildhall*, dla ułożenia do Parlamentu prośby, o zmnieyszenie wydatkow stanu, reformę Izby niższey przez zniesienie przywilejow podupadłych miasteczek i wprowadzenie trzyletniego parlamentu. Postanowienia te odczytane i potwierdzone zostały. Trzey członkowie parlamentu od miasta, *Sir W. Curtis*, *Sir James Shaw*, i Alderman *Aitkins*, zaproszeni od zgromadzenia do podania i popierania tey prośby, *odmówili* przyięcia tego obowiązku, szczególniey dla proponowanych zasad reformacyynych. P. *Waithman*, z powodu ich wzbraniania się, wniosł; ażeby uczynić postanowienie, że trzey członkowie, którzy się wzbraniaią przyiąć danego sobie poruczenia, *niegodnymi się stali ufności obywatelskiey*, i że Pan *George Byng*, albo w niebytności iego, Pan *Calvert*, ma bydź wezwany do przyięcia tego poruczenia. Wniesienie to jednomyślnie przyięte zostało.

Po odprawieniu się powszechnego zebrania, udał się Lord major do sali radney, gdzie imieniem ministra złożył Lordowi *Exmouth*, za zwycięztwo pod *Algierem*, złotą szpadę. Lordowi *Exmouth* towarzyszyło 10 kapitanow, którzy pod iego dowództwem do zwycięztwa tego należeli. Potém był wielki obiad, na który wszyscy Xiążęta domu królewskiego zaproszeni byli; ale się na nim nieznaydowali.

80letni starzec, Xiążę *Marlborugh*, nieżywy w łóżku znaleziony został. Starszy syn iego, Margrabia *Brandford*, dziedziczy iego tytuł — Maytek *Cashman* skazany iest na śmierć.

Przeciw twierdzeniu, że P. *Madison*, podług konstytucyi i praw Stanow Zjednoczonych, nie może bydź obrany potrzeci raz przezydentem; Amerykanin ieden podał do umieszczenia tę uwagę: że *Washingthon* (pierwszy prezydent) *wzbraniał się* przyiąć urząd ten po trzeci raz: za tym przykładem poszedł *Jefferson*, a teraz i *Madison.*

Król *Christoph* na *Hayti*, z powodu uczynionych mu od Rządu Francuzkiego propozycyy poddania się, wydał podpisane przez Hrabiego *Limonade* oświadczenie: „Ze z Francyą nigdy w inny sposob układow czynić nie będzie, tylko, iako mocarstwo z mocarstwem, i iako monarcha z monarchą, etc.„

Korrespondent hamburski donosi z *Londynu* pod 3a stycznia: „Po przybyciu okrętu *Larkins*, który dnia 15 grudnia wyspę ś. *Heleny* opuścił, rozeszła się pogłoska, iż przeiętą została tajemna korrespondencya, którą *Bonaparte* przez *Las Cazesa* z różnemi osobami we *Francyi i Anglii* utrzymywał, a którey celem był powrót *Bonapartego* do *Francyi*. Z powodu tego, *Las Cases* odłączony od swego pana, i ściśley zamknięty został, a około ex-cesarza ostróżność podwojoną została. (Taż gazeta i o teyże rzeczy z *Amszterdamu* pod dniem 4 lutego pisze w te słowa: „Rozumieią tu, że mniemana korrespondencya taiemna, którą na wyspie ś. *Heleny* odkryć miano, a którey celem było, *Bonapartego* do *Francyi* napowrót sprowadzić, i była utrzymywaną przez zaufanego P. *Las Cazes*, przez iegoż samego iest ułożoną, dla prędszego dostania się z wyspy do Europy: gdyż z *Bonapartym* dłużey iuż wytrzymać nie mógł: podobnież zrobił i *Piątkowski*, udaiąc, że iest w spisku z żołnierzami, za co na przylądek Dobrey Nadziei przewieziony został. Jest on teraz w drodze do *Londynu*, a żonę swą i przyiaciół tu będących uwiadomił o sztuce, którey użył dla wymknienia się stamtąd. Powiadaią, że mały chłopiec wydał o tey korrespondencyi, którą *Las Cazes* cyframi na iedwabney materyi pisał i do sukień zaszywał.)

Rząd użył 25 okrętow przewozowych, dla przewiezienia woysk z *Francyi* do *Anglii*. Mówią, że każdy batalion angielski, pod dowództwem Xiążęcia *Wellingtona* zostaiący, trzecią częścią zmnieyszony zostanie. Zaden z batalionow we Francyi zwiniętym nie będzie. Sztab i oficerowie również zmnieyszeni będą. Podobnież zmnieyszenie i w samey *Anglii* zaydzie.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO Ner 13

WILNO DNIA 13 LUTEGO 1817 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Galicya Austryacka.

W gazecie lwowskiey czytamy z *Myślenic* pod dniem 10 lutego: „Obecna pora zimowa jest osobliwszą. Pierwszy śnieg, który tu spadł ku koncowi zeszłego października, był nayWiększy; odtąd mało co podał; góry wysokie nie są nim okryte, i tylko na szczytach gór naywyższych dostrzedz go można. Zdaie się, że przyrodzenie chce wynagrodzić za iesień, w którey nader trudną była uprawa pola na sieybę oziminą. Od dnia 17go z. m. nastała u nas bardzo ciepła pogoda wiosienna; do dnia 25go wyschły prawie zupełnie błota na goscincach tak dalece, że na niektórych przestrzeniach kurz się pokazywał. Pączki drzew zaczęły pęcnieć, rolnik wziął się do pługa, a lubóc od tego czasu małe bywaią mrozy, przecież pogoda, w istocie mało co się zmieniaiąca, nie przeszkadza wieśniakowi pracować w polu, częścią dla przygotowania roli do zasiewu iarego, częścią zas dla dokończenia zasiewu ozimego. We wszystkich stronach więcey płaskiey okolicy, sieią ieszcze ozime zboże, a dnia 7go, właśnie iak gdyby zimy nie było, grzmot nawet zahuczał. O godzinie 2giey po południu, gdy ze strony północno-zachodniey gęsta czarna chmura grzmotowa ku nam się posuwała, zwrócił grzmot dosyć mocny uwagę naszę na to całkiem niezwyczayne zdarzenie w obecney porze roku. Podczas, gdy północno zachodnia okolica całkiem się zasępiła, pozostała iasność na południu, a całe gór pasmo tak pięknie oświeconem było, iak to tylko w iasnym dniu podczas lata widzieć zwykliśmy. Gdy grzmotowa chmura rozpościerała się co raz więcey na powietrzokręgu, a w mieysce iasności dzienney taka nastąpiła ciemność, iak w roku upłynionym podczas wielkiego zaćmienia słońca, uwaga nasza bardziey ieszcze natężoną była. Tymczasem ucichł grzmot zupełnie i powstała burza, w czasie którey padać zaczął grad mocny; iednakze przemienił się po dwóch minutach w zawieruchę sniegową, ale śnieg topniał zaraz. Tak wczesny grzmot zdaie się nam bydź wróżbą roku urodzaynego."

Niemcy

Z Lipska donoszą co następuje: „Jarmark Nowego Roku idzie daleko gorzey, jak się obawiano. Liczba cudzoziemców jest bardzo mała; tylko mało co Zydów z Polski, Greków ledwo dwóch lub trzech; tak się też ma rzecz i ze wszystkiemi kupującemi i sprzedającymi. Pogoda i drogi są złe; ciepło jest prawie ciepłem lata z częstemi deszczami połączone, przeto i ta okoliczność strzymuje wielu kupujących z okolic sąsiedzkich. Ulice w mieście są prawie próżne, żaden gatunek towarów nie ma odbytu, a przecież wszystkie podskoczyły w cenie. Jest mnóstwo towarów wełnianych, ale nie mają kupców. Cena towarów osadniczych, także się podniosła. Wielu, którzy wypłaty swoje na przeszły jarmark S. *Michała* podsyłać mieli, nie przysyłają ich jeszcze i na teraznieyszy jarmark; lecz proszą o poczekanie do przyszłego jarmarku jubilatowego (do d. 27. kwietnia) etc."

Prussy

Dnia 5 b. m. zjechał do *Berlina* W. Xiążę Meklembursko-Szweryński, i stanął w zamku Królewskim.

Włochy.

Nowy teatr S. *Karola* w *Neapolu* otworzono d. 12 b. m.; przychód w dniu tym przyniósł 18,000 dukatów Neapolitańskich (162 000 złt. pol.) Król, przybywszy z naywiększą okazałością i całym dworem, przyjęty był z oklaskami.

W *Rzymie* rozeszła się pogłoska, że Cesarz Chiński przyjął wiarę Katolicką, a potém zrzucony z tronu zbiegł do *Katonu*, a tam siadł na okręt Angielski, na którym płynie do *Rzymu*.

Pani *Catalani* dawała koncerta w *Medyolanie*, *Bergamo*, *Brescia*, etc. Wielkorządca w *Weronie* wezwał ją, aby pojechała do *Wiednia*.

Hiszpanija.

Z Kadyxu 6 stycznia. Ośm korsarskich okrętów, które powstańcy Amerykańscy uzbroili, krążą ciągle przed portem naszym, i wyrządzają nam znaczne szkody. Bandera ich jest czerwona i czarna. Znaydują się na niey awanturnicy Amerykańscy, Angielscy, Francuzcy, a nawet Maurowie z brzegów Afryki.

Jenerał Hiszpański *Castannos*, który nie chciał przyjąć ofiarowaney sobie dostoynosci Wice-Króla *Nawarry*, skazanym został z rozkazu Króla na wygnanie do *Sewilli*.

Gazety paryzkie donoszą, że Król hiszpańsk Jenerała porucznika Hrabiego *Casa Flores*, mianował posłem swym przy dworze portugalsko-brazyliyskim.

Francya

(*Z gaz. berl.*) *Paryż dnia 30 sierpnia.* Dnia 28 ciało dyplomatyczne ze zwyczaynemi obrzędami wprowadzone było do sali tronowey na wysłuchanie. Xiążę *Wellington* ze swojey strony złożył także uszanowanie. — D. 29 odprawiła się rada ministrów, na którey Król prezydował. — Tegoż dnia Xiążę *Wellington* dawał bal wielki, na którym i Xiążęta się znaydowali. — Król zupełnie przyszedł do zdrowia. Ustała słabość w biodrach, która niepozwalała mu długo stać i chodzić.

Od niejakiego czasu w mennicy tuteyszey ustawicznie dzień i noc biją pieniądze, złote i pięciofrankowe sztuki srebrne. Kilkanaście domów handlowych na wielkie summy dostarczyły w sztabach złota i srebra.

Na żałobném obchodzie dnia 21go w *St. Denis*, Xiążę *Tayllerand*, jako wielki Szambellan, znaydował się w liczbie wielkich urzędników korony. Margrabia *Brezé*, wielki mistrz obrzędów, przystąpił do niego i rzekł: „Xiążę, nie ma tu mieysca dla niego." — Otrzymałżeś WP. na to rozkaz? odpowiedział *Talleyrand*. „Tak jest" — Od kogo? — Od Króla — Wszakże Króla tu nie ma? — Ale tak ma się uważać, jak by był. — Gdzież mam siąść? — Między Parami, Mości Xiążę, jeśli się podoba. — *Taylleyrand* z widoczną niespokoynością na to: „Wynagrodzenie, które oni mi ofiarują, więcey jest, jak dostatecznem." I usiadł między swymi kollegami.

Talleyrand po wpadnieniu w niełaskę kazał na swoim domie wielkiemi złotemi literami napisać: *Hotel Talleyrand.* A ktoś dowcipny takie nato wymyślił epigrama:

Cette enseigne, il faut l'avouer,
De deux façons se peut entendre.
S'il s'agit de l'hotel, il faut metre: à louer.
S'il en est question du maitre, il est toujours à vendre.

(*Napis ten dwojako się wykładać może: jako, hotel, iest do najęcia; jako jego właściciel, zawsze przedayny.*)

Amerykańska eskadra od niejakiego czasu stoi przed portem algierskim. Powszechnie mówią, że Dey podpisał nowy traktat od amerykanów sobie podany.

Wszystkie gazety *Londyńskie* z dnia 11go stycznia (także i *Kuryer*) umieściły poniższy list Xięcia *Talleyranda* do Lorda *Castlereagha*:

Z Paryża, dnia 26go grudnia 1816.

„Milordzie! W iednym artykule *Kuryera*, z dnia 27 listopada *) umieszczono, iakobym w domu P. Karola *Stuarta*, w obecności i u stołu iego miał mieć rozmowę, iakiey nigdy nie miałem, i w domu Posła angielskiego nigdy mieć nie mogłem bez zapomnienia dwóch rzeczy, których nigdy z oka spuścić nie mogę, i trzeciey, którey nigdy nie zapomnieć, staraniem moiem będzie. *Pierwszą* iest uszanowanie, które winienem Królowi i które dla niego czuię; *drugą* poważenie publicznemu i prywatnemu charakterowi P. Karola *Stuarta* należne, a *trzecią* szacunek, który winienem sobie samemu.“

„Gdyby pisarze tego artykułu dołączyli byli do niego nazwiska swoie, byłoby się zaraz przy truciznie i lekarstwo znalazło. Ale tak, z iedney strony przez tę bezimienność nadali potwarzy wierzytelność, którąby nazwiska onychże odięły; z drugiey zaś strony iako wyćwiczeni potwarcy, połączyli kłamstwa swoie z różnemi okolicznościami, które są prawdziwe, a dla większego ułudzenia rozsieli baśnie swoie w odległości i w zagranicznych gazetach.“

„Z tego to powodu, Milordzie, poczytuię za rzecz przyzwoitą, ażeby *fakta* przez nich zeszkaradzone w prawdziwém ich świetle wystawić, i tak twierdzeniu, iako też poszeptem onychże równie fałszywym, naywyraźniey zaprzeczyć. Mam do tego ieszcze i inny powód, to iest szacunek, który pokładam w zdaniu męża, takim JWPan iesteś, i w zdaniu ludu angielskiego.“

„Jeżeli mi się kiedy zdarzyło mówić o stracie, którey rewolucya iakowego z ministrow Królewskich nabawiła, tedy zapewne niemówiłem o tém inaczey, tylko iak o nieszczęściu, którego naywiększa część rodziny moiey, równie tak dobrze iako i on, doświadczyła; i zapewne, iak w samey rzeczy myślę, dodałem, że to nieszczęście nie mniey iest bolesnem dla państwa, iak i dla samych osob, które go doznaly.“

W samey rzeczy, prawda iest, że mi zlecenie, o którem artykuł wspomina, powierzonem było; prawda, że ie za zaszczyt poczytywałem: prawda, że je trzymam za iedno z naypięknieyszych praw, które ro zinie moiey zostawić mogę; lecz nigdy nie chełpiłem się z tego: nigdy nie była publiczność poufalcą moim; mowiłem o tem tylko z bardzo mało osobami, a i to tylko z samymi Francuzami. Pod tym pozorem twierdzić, iakobym Monarchom sprzymierzonym, a szczególniey ludowi Francuzkiemu rad był wydrzeć tę sławę, która im zobopólnie za udział w dziele restauracyi (przywrócenia) należy, i iakobym tę sławę chciał sobie samemu przywłaszczyć; to mowię twierdzić, świadczy bez wątpienia o bardzo złośliwych zamiarach, lecz oraz także i o wielkim niedostatku zręczności. Chcąc iakowego męża oczernić, należy przynaymniey złe postępki iego tak odmalować, izby się to poniekąd godnem wiary zdawało. Ja iestem tak dumnym, iż sądzę, że się nikomu nie będzie zdawać podobnem do wiary, izbym miał bydź zdolnym do tak bezroznmney próżnosci. Przez wszystkie swoie poszepty o moiey mniemaney dumie, zdradzaią tylko swoię własną. Jeżeli się kiedy o władzę ubiegałem, było to dla owego celu, który w roku 1814tym i 1815tym osiągniętym został. Od tego czasu nie pozostało mi iuż żadne życzenie, iak tylko życzenie spokoyności. Jest to dobrodzieystwo, na które, iak sądzę, zasłużyłem. Oby nań i ci ichmościowie ze swoiey strony tak się zasłużyli! Własnie go przez siedm miesięcy doznawałem na wsi, gdzie się tym celem rad wrócę.“

„Po obiedzie u P. Karola *Stuarta*, gdy się iuż naywiększa część zaproszonych osób rozeszła, a Poseł w iednym pokoiu obok salonu, iego zas małżonka z małżonką Posła *Neapolitańskiego* w pokoiu bilardowym znaydowali się, zostało ieszcze tylko sześć osób, które się o karety swoie pytały. Czekaliśmy w iednym rogu przy ścianie u drzwi, pókiby nam o nich znać nie dano. Tu wszczęła się rozmowa, która naywięcey cztéry minuty trwała, i w którey ciągu naturalnie naprowadzony zostałem na tę uwagę: że rozmaitość funkcyi, także i rozmaitość stopnia między Ministeriami za sobą pociąga; że ten porządek, według którego każde z nich, mniey albo więcey, zdolne iest do stanowienia zwyczaynego głównego środkowego punktu między ministeryami w ogólności, a między współczłonkami obydwóch Izb poiedyńczo uważanymi, bynaymniey nie iest dowolnym, lecz przez funkcye ich oznaczonym, i że sobie tak dla pożytku, iako tez dla przyzwoitości bardzo życzyć należy, ażeby naturalny porządek nigdy zaniedbanym, lub obalonym nie został. Tę myśl wystawiałem różnym sposobem, zawsze tylko o *Ministeryach*, nie o *Ministrach* mówiąc, i żadne imie przy tem nie było wspomniane. To iest ściśle całym udziałem moim w rozmowie, która, równie iak wiele innych, następuiącego poranku poszłaby była w zapomnienie, gdyby urząd, który mój współmówiący dawniey sprawował, tak był wysadził

---

*) Pomieniony artykuł (*o którym iuż wpomnieliśmy*) nie iest w *Kuryerze* londyńskim z dnia 27go, lecz z dnia 26go listopada; datowany iest, z *Paryża* pod dniem 21szym listopada, i zawiera co następuie: „Dnia 18 b. m. dawał Sir Charles *Stuart* wielką ucztę dla Xięcia *Talleyranda*, który w obecności 30 osób, obróciwszy się do P. *Pasquiera* (Prezesa Izby Deputowanych) mocno na ministrów sarkał: „Jako (zawołał) Deputowani wasi daią się wodzić za nos Ministrom? Dla *Francyi* tylko takie Ministeryum iest przyzwoite, które się składa z mężow stałą posiadłość we *Francyi* maiących (*qui ont racine*) “ Prawda iest, pisze korrespondent *Kuryera*, że Xiążę *Richelieu* ani morga ziemi w Królestwie nie posiada, lecz P *Talleyrand* wie dla czego; sam zaś ma 400 do 500,000 fr. przychodu, czego Xiążę *Richelieu* mieć nie może! „Tylko nam samym (rzekł daley P *Talleyrand*) powinnyby wodze Rządu bydź powierzone; muszą się one znowu w ręce nasze dostać Traktat iest hańbą dla *Francyi*; nigdy go nie należało podpisywać. Ministrowie muszą nam za słabość swoią w tey mierze odpowiedzieć. Ministeryum, na którego czele ia stałem, wykonywało tylko same wielkie i szlachetne czyny. Tylko takie Ministeryum iest w stanie uratować *Francyą*, teraźnieysze zaś tylko ią hańbi.“ Te gorszące sarkania są wszystkich rozmów przedmiotem, a każdy powiada, że P. *Talleyrandowi* mocno dokuczać muszą, ponieważ iest tak rozjątrzonym i tak dalece się zapomina. Jesteśmy ciekawymi, iak sobie z nim postąpią Co mu zaś głowę zawróciło, iest owe dyploma, które z *Neapolu* otrzymał, i w którem iest wyrażono: że *Burbonowie* troyga Królestw, iemu samemu są winni korony swoie!!! Od owey chwili, iak to dyploma otrzymał, zdaie mu się, że koroną Francuzką rozrządzać może.“

z pamięci iego, iak z moiey wówczas; gdy rozma-
wiałem. Między pięcią osobami, które tam by-
ły obecne, są cztery związkami pokrewieństwa i da-
wney przyiaźni ze mną połączone, których świa-
dectwa zatem wzywać nie chcę. Odwołuię się do-
świadectwa P. *Tierneya*; to powinno bydź dostate-
cznem: iego charakter osobisty i powrót do *An-*
glii, skłaniaią mię do tego. Jestem przekonany,
że on zaswiadczy, iako ia w przeciągu owych kilku
chwil rozmowy nic więcey i nic takowego nie mó-
wiłem, coby inną mysl, aniżeli wyżey wyszczegól-
nioną, wydawać mogło. Doda on tylko, że wszy-
stko to działo się w nayzwyczaynieyszym tonie kon-
wersacyynym, a przynaymiey co do mnie, z oboięt-
nością człowieka na poiazd swóy czekaiącego."

„To, Milordzie, iest rzetelnym wywodem
przedmiotu, a dla mnie ważną rzeczą, iż go JW.
Panu udzieliłem."

„Przyymiy, Milordzie, nowe zapewnienie
nie wysokiego szacunku moiego."

(Podpisano) Xiążę *Talleyrand*.

Rozmaite Rzeczy.

Niedawno zmarły Rossyyski Radzca kollegial-
ny Otto *Richter*, zwiedził w towarzystwie zacne-
go podróżnego szwedzkiego P. *Lindemana*. w ro-
ku 1815tym cały *Egipt i Nubiią*, a nawet powy-
żey *Philaei*, tam, gdzie niegdyś było starozytne
Państwo *Meroe*, odkrył znakomite szczątki dawney
sztuki budowniczey, których podróżni Francuzcy
i Angielscy nie dostrzegli. Firmany W. Sułtana
dawały mu wsparcie wszędzie, aż do *Nubii*. Wiel-
ko-Rządca *Assuański* (Syenneński) towarzyszył mu
osobiscie przez puszczę do *Ell Heiff* (*Philaei*), a
blisko pod *Assuanem* mógł podróżuiący przez wscho-
dnią odnogę *Nilu*, przy nadzwyczayney płytkości
oneyże, pieszo do wyspy *Elefantyny* przebrnąć.
Staranność *Ibrahima*, Wielkorządcy *Egiptu Wyż-*
szego, ułatwiła mu podróż na *Nilu*, aż do *Ibrimu*
stolicy Nubiyskiey do Turkow należącey; lecz ia-
kożkolwiek go różniący się, w wielu wygódach ży-
cia do europeyskiego podobny sposob życia, piękni-
ukształconych mieszkańcow przynęcał, uznał prze-
cież z obawy domowych niepokoiow krain tame-
cznych za rzecz potrzebną, puścić się dnia 9 czer-
wca 1815 na powrót do *Kahiry*. Gdy *Richter* i
Lindeman przy końcu lipca do *Kahiry* przybyli, i
właśnie na początku sierpnia *Egipt Niższy*, czyli
Delię we wszystkich kierunkach zwiedzić zamyslali,
zbuntowali się Arnauci. Podróżni odstąpili więc od
zamysłu puszczenia się w niebezpieczne doliny *Nilu*,
i popłynęli na okręcie przez *Damiettę* do *Jaffy*.
W *Akrze* (Acre) rozłączył się *Lindemann* z *Rich-*
terem, ten zaś rzuciwszy okiem na rozwaliny *Ty-*
ru i Sydonu odjechał do *Balbeku* (Heliopolis).
Oglądanie wielce ozdobnych szczątkow *Balbeku* spra-
wiło na naszym podróżnym daleko przyiemnieysze
wrażenie, aniżeli ogromne massy rozwalin *Luxoru*
i Karnaku. Zwiedził potem bez przeszkody *Sy-*
ryą aż do gór *Libanu*, oglądał nayznakomitsze kla-
sztory tameczne i skalisty gościniec *Antoniusza*,
odwiedził *Alepp*, *Damaszek*, a nawet i *Tadmor* na
puszczy. Powróciwszy do brzegow *Natolii*, umarł
w *Smyrnie*. Dochodząc ścisley położenia starego
Efezu, które ani przez *Choiseula-Gouffiera*, ani
przez podróżnych angielskich w nowszym czasie,
dokładnie podanem nie iest, nabawił się w mocza-
rach i dziczy owey pustoszałey, na wszelkie barba-
rzyństwa wystawioney krainie, zgniłey febry, z któ-
rey za kilka dni w *Smyrnie* umarł. Zostawił
ważne papiery i rysunki, które dla dobra wiadomości i
sztuk są uratowane.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

OGŁOSZENIE.

2. Według Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY
MOSCI. Kommissya za Naywyższym Ukazem dla roz-
poznania długów i majątków byłych Litewskich: Het-
mana i Podskarbiego Ogińskich, w mieście Wilnie
ustanowiona, w kolei wypełnienia danych sobie ze
skutków Naywyższego Ukazu przedpisań, znaydując
w extrakcie z dekretow Sądowych Rządzącego Sena-
tu, pod punktem 9tym, że uznanie przez Kommissyą
za nieważną adnotaty uczynioney na blankiecie
Szlachcica Tomasza Damięckiego, iż on otrzymał od
Podskarbiego Ogińskiego 24,000 złł. w zamianę któ-
rych ten ostatni za kwitem Damięckiego nie ode-
brał takowey ilości z Litewskiey Skarbowey Kom-
missyi, Senat zniweczemnił, dla tego: iż niemożna
wnosić, ażeby blankiet przez Damięckiego podpi-
sany, oddany był przez niego Podskarbiemu Ogiń-
skiemu bez żadnych widoków jego korzyści, jak sko-
ro zaś ony znalazł się pomiędzy papierami Ogiń-
skiego, ztąd wnieść wypada, że i zaadnotowane na
nim przyjęcie 24,000 złł. i nieodebranie za nie z
Litewskiey Skarbowey Kommissyi takieyże illości,
jest podobném do prawdy, lecz dla podania w tey
wątpliwey okoliczności wszelkich sposobów do uspra-
wiedliwienia się Szlachcicowi Damięckiemu dozwala
wreście, ażeby on uzyskawszy prawny dowód, że Pod-
skarbi Ogiński otrzymał za niego z Litewskiey Skar-
bowey Kommissyi przedstawił ony do Kommissyi
i przez to usprawiedliwił swóy blankiet; jeżeli zaś
on tego dowodu w ustanowionym prawnie terminie
na wyszukanie Dokumentow niezłoży, wtedy do-
puścić Jego do przysięgi, natém: „ że blankietowy
„ jego podpis na papierze na którym zaadnotowano,
„ iż ony oznacza kwit na odebranie 24,000 złł., u-
„ czyniony został przezeń, nie na ten koniec aże-
„ by służył zamiast kwietacyi, lecz w innym zupeł-
„ nie zamiarze, którego niebyło przedmiotem otrzy-
„ manie przez niego od Podskarbiego Oginskiego pie-
„ niędzy, i on istotnie takowych pieniędzy nie ode-
„ brał." A kiedy takowy Jurament wykona w naznaczo-
nym przez Kommissyę terminie, w przytomności u-
mocowanego od Administracyi Kredytorskiey, wten
czas Dokument Jego uznać za nikczemny; jeśli zaś
od onego uchyli się tedy wyrażone na blankietowey
Adnotacyi pieniądze 24,000 złł: uznawszy długiem
od niego należnym, uzyskać od niegoż z takąż ilo-
ścią procentow i expensami prawnemi, podług ogól-
nie przyjętego prawidła. POSTANOWIŁA: gdy
mieysce przebywania namienionego wgorze Damięckie-
go nie jest wiadome: zatém przez potróyną publi-
katę w Kuryerze Litewskim zamieścić się mającą, w
stosunku do poszczegulnionego w górze przeznacze-
nia Senatu, wezwać onego, ażeby w przeciągu sze-
ściu Niedziel, albo rekwirowany przez wypisane w
górze postanowienie Senackie, dowod należyty zło-
żył; albo też gdyby dla uzupełnienia wskazaney
przysięgi do tey Kommissyi osobiście jawił się.
Datt roku 1817. Mca. Februaryi 8 dnia.

Komisarz Urban Jazdowski.
Archiwista Anto. Osipowicz.

---

3 Od Wileńskiego Rządu Gubernskiego czyni się ogło-
szenie, iż za długi zmarłego Jenerał Majora Skosarewskie-
go, oddany będzie na publiczną przedaż murowany iego
dóm, w mieście Wilnie za tatarską bramą pod Nm 667
położony, otaxowany 1274 rubli srebr.; życzący sobie
ten dóm kupić, zechcą przybywać do tegoż Rządu na ter-
miny: 1szy dnia 20go, 2gi dnia 23go, a 3ci ostateczny
dnia 26go przyszłego miesiąca kwietnia teraźnieyszego
1817 roku.

Sowietnik Wincenty Rogalski.
Sekretarz Dmitrewski.

3. Od Litewsko-Grodzieńskiego Rządu Guberskiego czyni się ogłoszenie, iż dobra *Klucz-Kobryński* z folwarkiem Karolinem, nazwane, należące do zmarłego majora Gustawa Helwiga, 934 dusz w sobie liczące; przeznaczone są na przedaż za dług bańkowy; życzący sobie je na bydź, zechcą przybywać do tego rządu w terminie za trzy miesiące, od 1go wydrukowania tey publikaty w gazecie Litewskiego Kuryera.

Kolleski Sekretarz Sieleźniew.

---

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, spełniający czynność swoją w Majętności Polanach, WW. Jankowskich w powiecie Oszmiańskim położoney, na dniu 3 im Februar. 1817 roku wyrokiem swoim, termin wzięcia do namowy Sprawy dzień fixe 5 Aprila przeznacza i o tém wszystkich Wierzycieli tychże Jankowskich przez Kuryera Litt. Zawiadamia Datt 1817 roku Febr. 10 dnia.

Zgodno z wyrokiem Sądowym świadczę: Rejent Sądu Gł: i Exdywizorskiego Ferdynand Wołodko.

---

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu Ziem. Pttu Grodzień. w dniu 11 Junii 1815 Roku naznaczony, na podział maiątku JW. Kajetana Niemcewicza 6 zł. Asses. Sądu Gł. Grodzień. a m anowicie składaiącego się z dworku w mieście Grodnie przy ulicy Bozniackiey położonego, po uprzedzonych Dyllacyach i uskutecznionych, w terminie z odkładu dnia 5 marca idącego 1817 roku dzieło kontynuować i oczewiście rozpoznawać będzie: o czem, aby wszystkie interessowane strony, sub ammissione dochodzeń jawiły się ninieyszem ogłoszeniem zawiadamia.

Tadeusz Fr. Grodecki Regent Gran. Gro. i Exdywiz. Wincenty Wygonowski Chor. w. pol. i Exdywiz. Adolf Kaszuba Reg. Gro. i Exdyw.

---

3. Mińskiey Gubernii Wileyskiego Powiatu maiętność Chodorowkę po zeszłym Tadeuszu Komarze Rott. Sukcessyą WW. Jurewiczow, Róży Abramowiczowey Komornik. Elenie Koziełowey Rott. spadłą, Franciszek Kapitan, Jan Asses. Alexander Rudominowie z dalszymi bracią spólnie dziedzictwem nabywszy do Possesyi swoiey zaięli; ieśliby kto do tey maiętności iaką miał pretensyą, proszę o ostrzeżenie.

Franciszek Rudomina Kapitan.

---

1. W Imieniu wszystkich Kredytorów maiących lokacye z Dekretu Exdywizor. na Kamienicy bo Jocherowskiey podaje się do wiadomości, iż taż Kamienica pod Nrem 198 w mieście Wilnie przy Ulicy Zamkowey wielkiey sytuowana w ogulności z gurnemi pokojami i dolnemi mieszkaniami, gdzie teraz znayduje się Winiarnie JPani Stainingierowey z wozowniami stayniami etc. jest dowypuszczenia w arędę od terminu dnia 23 apryla roku idącego 1817; ktoby zatym życzył sobie wziąć pomienioną Kamienicę w arędę, tedy dla zrobienia umowy raczy się zgłosić do nizey podpisaney Administratorki teyże Kamienicy maiącey mieszkanie w Domie własnym przy Ulicy Zamkowey na przeciw Kardynalii pod Nrem 110. Datt roku 1817 Februaryi 12.

Zuzanna Lachowiczowa Sekretarz. b. K. J. Polsk.

---

1. Niżey podpisany, okolicznościami zmuszony oświadczyłem dla Kredytorow taxę Exdywizyą Majątku mojego Pućkow zwanego na usatysfakcyonowane Wierzycieli, i tym celem wyniosłszy zapozwy zyskałem Sądu Głównego 2go Deprtamentu Mińskiego Remissę, w Skutek którey, chociaż i zjazd pierwszy Sądu Exdywizorskiego ułatwił się, niechcąc jednak rzeczy tém porządkiem do końca doprowadzać życzyłbym sobie z każdym umiarkować się. Na takowy układ kontrakta następne Mińskie przeznaczając każdego o przybycie z Kredytorów proszę. 1817 Roku Februaryi 6go dnia.

Hilary Szemesz. Były prezydent Ziem. Powiatu Ihumeńskiego.

---

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy JWW. Kazimierza Marszałka Oszmiań. Kawalera Orderu Sgo Jana Jerozolimskiego i Franciszka b Sędziego Gran. pttu Oszmiań. Braci Czechowiczów, w powiecie Oszmiańskim w Dobrach Bohdanowie na namowie dopiero będący: że wyrok swóy oczewisty tamże w Bohdanowie promulgować będzie na dniu 15 teraźnieyszego Miesiąca Februaryi roku idącego 1817 wszystkich, komu o tém wiedzieć należy, zawiadamia.

Jan Ciechanowiecki Sędzia Ziem Wileń. Prezyd. Tomasz Brzostowski Prezyd. Brasław. Exdyw. Rafał Pisanka Sędzia Grodzki Wileń. Exdyw. Józef Karczewski Regent Exdywizorski.

---

1. Dom Kupiecki w mieście Wilnie na Sawicz Ulicy pod Nrem 82 położony od następnego Sgo Jerzego, w trzyletnią wypuszcza się arędę. Zyczący takowy Dom zaarędować, odezwać się zechcą w przeciągu teraźnieyszego miesiąca Februaryi, do Dyrektora Jzby Kupieckiey Jana Zaycowa. Roku 1817go Februaryi 12go duia.

---

1. Roku 1817 miesiąca Marca 12go dnia dany będzie Fajerwerk stosowny do Uroczystości Wstąpienia na Tron JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI ALEXANDRA I. Faierwerk wyszczegulniony będzie w Afiszu przed kilką dniami wydanym z oznaczeniem reprezentacyi mieysca.

DRUGI

Wilno dnia 13 lutego 1817 Roku.

OGŁOSZENIE.

1. Wyprzedaż Sądowa dóbr Obelicy Piaseckiego w Powiecie Seyneńskim, Patwiec i Bocianowa w Powiecie Kalwaryiskim położonych. Pisarz Trybunału pierwszey Instancyi Departamentu Łomżyńskiego.

Podaie do wiadomości publiczney, iż w moc wyroku Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Łomżyński go wydziału II. Z inflancyi Wierzycieli do massy konkursowey Jana Piaseckiego Stolnika Mrreckiego ubiegaiących z kuratorem teyże massy Ur. Józefem Kulwiecem na dniu 30. Marca, roku bieżącego zapadłego, wyprzedaż dobr nieruchomych pod konkurs zajętych stanowiącego

1. Dobra Obelica Piaseckiego w gminie tegoż nazwiska w powiecie Seyeńskim w Departamencie Łomżyńskim położone, do którego przynależy wieś Porzeczany maiąca dwanascie gospodarzy ciągłych i kilku pustosz, karczmę, prócz tego jest młyn wodny, i dom mieszkalny dla Lesnika, obszerne pasznie dwórne, łąk dobrych na 450. wozow i lasek piękny dobrze konserwowany circa 270. morgów Magdeburskich obszerności Zabudowanie wszystkie dworne w dobrym stanie mianowicie dom mieszkalny, nowo wyerygowany, a zaś staynie, wozownie i szpichrz z kamieni murowany w dzierżawney czasowey possessyi W. Mateusza Kadłubiskiego.

2. Dobra Patwiecie i Bocianów dwa folwarki do których jeszcze należą we wsi Patwiecich trzech gospodarzy pańszczyznowych a 5. czynszowych w gminie Dydwiskiey w powiecie Kalwaryiskim położone o mile tylko od granicy Pruskiey leżące w gruntach dobrych i łąkach, maiące 12. Włok Litewskich obszerności z zabudowaniem i pośród onych lasek zielony dobrze konserwowany od kilku morgów, zostające w czasowey dzierżawie W. Józefa Kraszewskiego Radzcy powiatu Kalwaryiskiego.

Mają bydź przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze na wieczność końcem zebrania massy na satysfakcyą wierzycieli sprzedane. Maiący więc ochotę kupić pomienione dobra, które jako po udzielnie leżące, udzielnie też licytowanemi będą, raczą stawić się w terminach licytacyinych poniżey wymienionych przed Trybunałem cywilnym pierwszey Instancyi Departamentu Łomżyńskiego w Łomży i swoie oferty czynić.

Warunki sprzedaży i wyłuszczenie dokładne stanu maiątków tych mogą bydź w każdym czasie w Biorze Pisarza Trybunału przeyrzane. Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbyte będzie na posiedzeniu publiczném Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Łomżyńksiego w miescie w sali Audencyonalney dnia 11. Maja, drugie dnia 25. Maja, trzecie dnia 8. Czerwca 1816 roku

Wyrokiem Trybunału dały 14 Grudniy r. z Termin do ostateczney Licytacyi i ostatecznego przysądzenia więcey daiącemu na dzień 25 Kwietnia r. b z rana na audyencyi publiczny tegoż Trybunału Cywilnego 1ey Instancyi Województwa Augustowskiego w mieście Łomży wyznaczonym został dobra Obelica od ceny w wyroku przygotowanym na rzecz massy Konkursowey wydanym wymieniony; to jest od Talarow pruskich 25 728 gro: 18 w monecie grubey srebrney— a zaś Folwarki Patwiecie i Bocianow od ceny Talarow 6.166 gro: 60 przez W. Czajowskiego Patrona na terminie 14 Grudnia r. z postąpioney, licytowane będą.

Józef Kulwiec Patron Trybunału qua Kurator massy kunkursowey w Łomży zamieszkały wyprzedaż takową popiera.

Kopie aktu tego zostawione co do dóbr Obelicy JJPP. Kadłubiskiemu jako dzierżawcy i woytowi gminy Obelicy W Biórze W. Podprefekta i w Biórze Pisarza sądu Pokoju powiatu Seyneńskiego: co do dóbr Patwiec i Bocianowa zostawione kopie WJP. Kraszewskiego dzierżawcy w folwarku Bocianowie, W. Geysztorowi Wóytowi gminy Dydwiskiey, niemniey w Biorza W. Pod prefekta i Pisarza sądu Pokoju powiatu Kalwaryiskiego, tudzież w Biorze gminy Łomżyńskiey, oraz WW. Wierzycielom w obranych zamieszkaniach u swoich Patronów, jako to: u W. Czajewskiego, Kotowskiego, Kapicy i Raweckiego w Łomży mieszkaiących.

Wyciąg niniyeszy wywieszonym został w sali Audyencyonalney Trybunału dnia 13 Lutego 1817.

Dań w Łomży w Biorze Pisarza Trybunału dnia 9 Kwietnia 1,816. roku,

Kosiński, Pisarz Trybunału.

2. Kommissya do urządzenia interessow Radziwiłłowskich ustanowiona, od dnia 14. teraźnieyszego miesiąca i roku, przeniosłszy posiedzenia swoie z Nieswiża do miasta Wilna i ciągle one odbywać maiąc włożony na siebie obowiązek; wszystkie interessowane osoby, obwieszcza o tém, co następuie.

1. Kredytorwie i pretensorowie, w massi po zeszłym Xięciu Dominiku Radziwille pozostałey, dochodzący summ i jakichkolwiek należytości, podług Artykułu 39. organizacyi, pod upadkiem onych, obowiązani w przeciągu roku iednego, od datty ninieyszego obwieszczenia, stawić się w Kommissyi, pretensye swoie usprawiedliwić, i dokumenta złożyć. Stawienie się nie tylko osobiste, lecz przez umocowanych Plenipotentów, lub Adwokatów przyięte bydź może; a do spełnienia stanności w oznaczonym czasie, obowiązani są wszyscy Kredytorowie i Pretensorowie bez wyłączenia, w przeciagu roku iednego od datty ninieyszey w poparciu swych pretensyów, wynieść koniecznie zapozwy w rejestra właściwe w Kommissyi postanowione wpisać aktoraty, których przypadnienia czy to osobiście, czyto przez Plenipotentów lub Adwokatów, ze wszelką gotowością i dowodami pilnować. A gdy poprzednim ogłoszeniem dnia 15. Xbra przeszłego 1816 roku uczynionym, termin fixe oznaczonym nie został; przeto uwiadamia się ninieyszém, że takowy rościąga się tylko do dnia 1go Lutego następnego 1818 roku. Termin wspomniony iest ostatecznym, i ktokolwiek z Kredytorów i Pretensorów do czasu upłynienia onego niewyniesie zapozwów, i niewpisze aktoratu, stosownie do wyrażonego punktu organizacyi, utraci nazawsze prawo poszukiwania swych należytości, i takowe za upadłe uważać się bębą.

2. Pozwy ze strony Kredytorów i Pretensorów, do masay zeszłego Xięcia Dominika Radziwiłła pretensye stosuiących, podawane bydź powinny w mieście Wilnie przez woźnych Jeneralnemu Prokuratorowi massy, jakim iest JW. Jan Chodźko, Orderow Stey Anny 2giey Klassy i Sgo Włodzimiera 4 stopnia Kawaler, a w przypadku jego niebytności w Wilnie, prawnemu od massy Plenipotentowi, który sobie zastępstwo Prokuratora powierzone mieć będzie. Pozwy mają bydź pisane formą zwyczayną, z wyrażeniem pokrótce pretensyi wspierających one dowodów i żądań, z jakiemi kto do Kommissyi przychodzi. Też pozwy przed upłynieniem dwuch niedziel, od czasu podania, koniecznie zeznawać należy; a zeznania czynić się mają w Kancellaryi kommissyi, przed Regentem Aktowym Za takowemi pozwami Aktoraty nie wprzód, jak po wyyściu sześciu niedziel, od daty podania tychże pozwów wpisywać można.

3. Nawzajem Prokurator Massy, wynosząc zapozwy po Debitorów i inne z jakiegokolwiek bądź względu Massie odpowiedzieć powinne osoby, obowiązany kłaść one sposobem zwyczaynym przez Woźnych, na majątkach obywateli, w guberniach Mińskiey, Wileńskiey Grodzieńskiey, Wołyńskiey, Podolskiey, Białoruskiey, Inflantskiey, Kurlandzkiey i Obwodzie Białostockim osiadłych, z terminem sześcio-niedzielnym; obywatelom innych odległeyszych guberniy Rossyyskich i Królestwa Polskiego osiadłym, z terminem dwunasto-niedzielnym; wszystkim zaś ionym za granicą mieszkającym, z terminem półrocznym; nieosiedli w odległeyszych Rossyi guberniach, w obcych Państwach lub gdziekolwiek znaydujący się pozywanemi będą przez gazety, i po takich cytacye do drzwi Sądowych przybijane bydź powinny. A tak pozwani są obowiązanemi stawić się w Kommissyi, w przypadku niestanności, sprawy, które jeszcze w żadney inney Magistraturze roztrząsanemi i sądzonemi niebyły, zawieszone będą na kondemnatach, podług kolei processu, i tak w sprawach summaryynych jeden, a w innych Ordynaryynych dwa kontumacyyne Dekreta, po nich zaś, ostateczne spór kończące wyroki, chociażby przy niestawieniu się stron, wyrzeczone będą, jak gdyby oczewiście zapadły.

4. Sprawy graniczne podług artykułu 42 organizacyi, należą do Sądów zwyczaynych Granicznych.

5. Ponieważ wszelkie układy z Kredytorami, Possessorami, Debitorami i innemi osobami, bez wiedzy i aprobaty Kommissyi zawierane bydź niemogą; przeto dla dogodnieyszego traktowania, ustanawia się w mieście Wilnie jeden termin, każdorocznie dnia 11 kwietnia v. s. Wszelkie zatém na innych kontraktach umowy, dopóki ninieysza rwać będzie Kommissya, co do interessów Massy Xięcia Dominika Radziwiłła tyczących się ustają; a odtąd tylko w Wilnie, w terminie powyższym traktowane będą; a stosownie do niniejszego postanowienia, wszyscy possesorowie zastawni, arędowni i debitowie massy Xięcia Dominika Radziwiłła, należne od nich dopłatki, summy dzierżawne, kapitały i tym podobne, iakie opłacać na kontraktach Kijowskich, Mińskich, Nowogrodzkich i Wileńskich byli powinni, maią wnosić na terminie teraz naznaczonego kwietnia v. s. w mieście Wilnie do Jeneralney kassy Kommissyi za kwitami Kassyera; wyłączaią się tylko od tego wypłaty do kontraktów Sto Jańskich przywiązane, które w dniu 12 Junii v. s. zawsze iednak w mieście Wilnie do kassy jeneralney wnosić należy. Zadne opłaty w innych mieyscach, i za kwitami innych osób, a nie Kassyera Jeneralnego nastąpione, przyiętemi nie zostaną i za nieskutecznione uważać się będą.

Dla powszechney o tém wiadomości, i koniecznego we wszystkiem powyższych przepisow spełnienia, niniejsze obwieszczenie ogłasza się w gazetach kraiowych — Dat w Wilnie roku 1817 stycznia 31 dnia.

Alexander Pociey Prezeł.

---

3. Niżey podpisany podaię do wiadomości, iż JPan Alexander Szostakowski zostaiący dawniey u zeszłego JO Xięcia Dominika Radziwiłła Ordynata w dobrach iego Nieświzkich w obowiązku Rachmistrza, przybywszy osłabiony na zdrowiu do maiątku Zycina w moiey Possesyi będącego, w Gubernii Mińskiey Pcie Bobruyskim leżącego, po ciągley kilko miesięczney kuracyi w Roku zeszłym 1816 miesiącu 7brze żyć przestał; po którym pozostałe papiery fundusz iego okazać mogące, i ruchomość wszelka w iednym kufrze i walizie zawieraiące się, przez Obywateli wiary godnych opieczętowane, znaydują się w Domu moim w tymże maiątku Zycinie — Ktoby miał naybliższe prawo do tey Sukcessyi, zechce dla przyięcia oney przybyć z prawnemi dowodami do wyż rzeczonego maiątku — Dat 1817 Januar. 28 dnia.

Tomasz Miedzychowski Gran. Ptu Mozyr Sędzia.

---

3. Sąd Główny Litt. 2go departamentu Gubernii Grodzieńskiey Dekretem Remmissyynym dnia 19 października 1816 roku ferowanym za widokiem uczynionego (przez W. Felixa Ordę Sędziego byłego Trybunału) przed Aktami Ziemsk. Pttu Kobryńskiego oświadczenia na taxę, rozdział po między Wierzycieli wszelkich iego funduszow, a na ten koniec ustanowioney Juryzdykcyi pierwszy zjazd do maiątku Huty na dzień 10 Januar. roku idącego przeznaczaiąc, z powodu mianey w Aktach swoich kommunikacyi Zaiemnego Jego Imperatorskiey Mości Banku pod rokiem 1808 20 dnia za Nm 4,019 nadesłaney, a Hypoteke na maiętność Huta bankowego kapitału rubli assygnacyynych summy wniesioney — Robił zatem Sąd Główny 2go Departamentu Gubernii Grodzieńskiey za naypierwszy działań iego przedmiot po wzięciu na namowę o istnieniu i wielości Skarbowego długu na maiętności Hucie ciężaru, też dobra ze wszelkiemi onych przynależnościami oddać w Administracyą Sądową i wezwać wszystkich W. Felixa Ordy kredytorow summowne do massy wierzytelney dopominki stosuiących, aby w miarę każden swoiey należności kapitał bankowy gotowizną opłacili — Lecz od tego wymówili się Kredytorowie, iż nie życzą, obciążać bardziey massy kredalney powiększaiąc przez to summowne pretensye — Dla tego iednak Sąd Exdywizorski przeniknioriy pełną gorliwością o zapewnienie dla Jego Imperatorskiey Mości Banku wypłaty całkowitey opartego o Hutę Kapitału, w tém zamiarze osłaniaiąc od dotkliwego uszczerbku, za termin na licytacyą arędy Folwarkow W. Felixa Ordy dzień 29 mca marca roku idącego naznaczył pod obecnością osób składaiących Sąd Exdywizorski kładąc za pierwszą do wzięcia arędy Regułę, to iest: zapłacenie z góry wylicytowaney summy stosownie do poruczenia Remmissy — Jakowe postanowienie, aby dostateczniey trafiło do swego celu — Sąd Exdywizorski wzywa Redakcyą Wileńskiey Gazety Kuryera Litewskiego, aby raczyła objawić żądaiącym wziąść w arędę Folwark Hutę, wktórym Dymow ciągłych 42, czynszowych, czyli Bojarskich 7; niemniey Folwark Astnówki, w którym Dymow ciągłych 50, tudzież folwark Podwincze, w którym dymow ciągłych 17 znayduie się, gdzie oraz nad dostateczna zawiera się rozciągłość ziemi pognoiow dobrych wcale prostopolow łąk grządowych młynow i t. d. Pochopni, oraz opatrzeni w zapas pieniężny do zaliczenia wraz arędowney summy wedle sądownego, intraty wyciągu, który każdemu kontrahendowi okazanym będzie, to iest: Folwark Huta sr. zł. 10,339 gr. 2 i pół, Folwark Ostrowki sr. zł. 9,941 gr 12 i pół i folwark Podwincze sr. zł. 2,641 gr. $8^3/_4$ rocznego uczynić w stanie przychodu — Datt 1817 stycznia 19 dnia.

Stanisław Kołupayło Prezydent.

Antoni Mazewski S. Z. P. Gr. Exdywizor.

Kasper Ruszczyc Deput. Szl. Exdyw.

---

3. Sąd Exdywizorski na domiar satysfakcyi Kredytorom zeszłego Wincentego Billewicza Szambelana, determinowany, daie wiedzieć, iż na żądanie stron, w celu usposobienia się do głosow odpowiednich, i aktow z Possesorami bydź maiących, Sądy swoie do dnia 24 następuiącego miesiąca, Febr. odroczył — W iakowym terminie, że do maią ku Czekiszek w Pcie Rosieńskim położonego zjeżdzie, i naydaley dnia 6 marca oczewistą przedsięwezmie namowę, wszystkie strony w sprawę wchodzić mogące awizuie. Datt 1817 mca Januar. 24 dnia.

Józef Burneyko Sędzia Ziem Pttu Rosień. Prezyd. Exdywizyi.

Antoni Chrząstowski Sędzia Grodz. Rosień Sędz. Ex.

Marcyan Reutt Grodz Widz. Pisarz Exdyw.

Justyn Reutt Ziem. Wiłk. i Exdyw Regent.

---

3. Niżey podpisany chociaż krótki tylko czas zamyślał tu zabawić, gdy iednakże miał szczęście tyle sobie zjednać zaufania u szanowney publiczności, iż więcey osób pomocy iego żąda, aniżeli w krótkim czasie wydołać może; chcąc przeto ile możności wszystkim zadosyć uczynić, postanowił ieszcze czas nieiaki tu zostać. Mieszkanie zaś swoie przenieść do domu JPana Gutta, Aptekarza na zamkowey ulicy.

1. Czyści on zęby i pozbawia one wszelkiey żółtości i skazy, nie naruszaiąc bynayminiey ich gładkości, lub emaliy.

2. Zęby czarne i żółte w krótkim czasie przemienia na równie białe, iak naypięknieysza słoniowa kość.

3. Wydrążone zęby plombuie dobrze i trwale. Zepsute w przypadku potrzeby wyrywa z naywiększą łatwością, co się ściąga nawet do zębów wydrążonych, sprochniałych i do korzeni onych.

4. Wstawia bez naymnieyszego bolu zęby fałszywe, podobieństwa doskonałego z naturalnemi, a za których trwałość ureçza.

5. Mozna też dostać u niego różnych proszkow do czyszczenia zębów, opiiatów i spirytusow chroniących od bolu zębów, psucia się onych i złego odoru. Wszystkie te rzeczy ma iak nayświeższe, w naylepszym gatunku, a których używanie potwierdzone przez kilka znakomitych Akademiy.

E. D. de Lazaryk Greczyn. Dentysta uprzywiliowany od wielu Akademiy.

---

3. W Niedziele 28 Janaryi 1817 około godziny 7mey wieczorem zgubiony został nie daleko Teatru ku wileńskiey ulicy półszal zielony 2 łokciowy długośćszerokiem szlakiem w guście tureckimi Kto o tém da znać w domie W. Radnego Maxa na drugim piętrze odbierze nadgrodę dukatow trzy.

1. Dwoma Dekretami Remmissyynemi, pierwszym Sądu Ziemskiego Pttu Wiłkomir: w roku 1815. Februaryi 22 dnia i powtórnym Litt. Wilen. Głgo Sądu 2go Departamentu w roku przeszłym 1816. Mca. Junii 7 dnia zapadłemi, na zebranie massy i usatysfakcyonowanie pretensorow zeszłego Adama Grafa Platera Starosty Jodkańskiego wyznaczony, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, po dwóch uprzednich odkładowych Dekretach w dniu 20 Mca Januaryi idącego roku, do Dóbr tegoż zeszłego Adama Platera Ołot Większych, w Wiłkomirskim Powiecie leżących, dla oczewistego dzieła rozsądzenia zjechawszy, wzięcie powyższego konkursowego dzieła na namowę dzień 25 idącego Mca decretorie przeznaczył, i o takowym terminie, kogo interessować może, przez Gazety Krajowe, Kuryera Litt. i Ruskie go Inwalida potrzykrotnie zawiadomić postanowił. Żeby zatém Pretensorowie zeszłego Adama Grafa Platera i Debitorowie onegoż, przed takowym terminem wcześnie jawili się, tenże Sąd Exdywizorski niniejszą podając do Gazet awizacyą, że po upłynieniu powyższego na wzięcie sprawy do namowy przeznaczonego terminu na niejawiających się do niniejszego Sądu w rzeczy stosować się mogących pretensyow Amissyą zapisze; a na Debitorach poszukiwane należności in contumatiam wskaże, zapowiada. Działo się w Ołotach Większych roku 1817 Mca Febr. 2 dnia. Justyn Pac Pomarnacki Sędz. Ziem. Wiłkom. Exdyw. Wincenty Charmanski Ziem. Wiłk. pisarz i Exd. Franciszek Xawier Rychlik Prezydent Sądu Głodz. Wiłkom. Exdyw.

Rejent Jan Jachimowicz.

2. Na Sto. Jańskiey Ulicy, w Plebańskiey Kamienicy, jest Karyta podwóyna, już używana, do sprzedania, za pomierną bardzo cenę.

2. Kocz Warszawski nowy, wygodny i gruntownie zrobiony, znayduje się w Domu zwanym Kardynalia do sprzedania. Życzący go widzieć zainformuje się w Murgrabiego w tymże Domu.

2. Z powszechnie czyniących się układow, gdy Dom J. OO. XXt Jmść Radziwiłow, ni które z dóbr pod prawa Zastawne przeznacza, iak i folwark mała Ceperka zeszłemu Alexemu Jaremkiewiczowi Komorn. Gran. Przemysk. do roku 1818 Apr. 12 dnia został wypuszczony. I gdy tenże Folwark z woli XXt Prawem, lub Konsensem do okupna mogąc bydź komu zadeklarowany, iak podobność pod dożywocie Szymańskim iest oddany — Gdy zaś po śmierci Alexego Jaremkiewicza między pozostałem potomstwem pierwszego małżeństwa, a żoną z powtórnego teraźnieyszą wdową wyniknął w Ziem. Słuckim proceder, tak o summę na Zastawie Ceperki, iako i o wszelkiego rodzaiu ogólną i rozmaitą in fundo pozostałą ruchomość, nieważnemi i sprokurowanemi opisami, niewolnie przed naturalnemi Sukcessorami zaięte i utrzymywane; o co wszystko aresztа pozakładane i aprobowane iuż zostały — Z tego powodu, chociaż proceduiący ufaią, że Skarb JO. Xciaimci Ordynata Kleckiego i Dawidogrodz. dochowa na zaszłe aresztа ostróżności, przecie i ktokolwiekbądź maiący Konsens, lub prawo przychodzący do possesyi rzeczonego Folwarku, nie iuż z pozostałą Jaremkiewiczową wdową, lub z kimkolwiek, ale ze Skarbem JO. Xcia Jmci Ordynata ma się układać i summę do opłaty należną iesli nie w kancellaryi Słuckiey, to w Skarbie Xiążęcym zaliczyć i lokować — Na przypadek przeciwnego zdarzenia, ażeby nie było dla nikogo zasłaniaiącego się niewiadomością pretextu, niniejszą w Kuryerze Awizacyą wszystkich kogo interessować może niżey podpisany ostrzega. Józef Jaremkiewicz.

2. Niżey podpisana maiąc sobie, w dniu 6 Februaryi bieżącego roku w mieście Wilnie, iadąc z Powiatu Lidzkiego do Suderwy od Ratusza ulicą niemiecką ku Zielonemu mostowi skradzioną, lub zgubioną walizę ze skury czarney, czworograniastą, we środku płótnem paczesnym wybitą, ze spodem z skóry szarey, a w niey Toaleta Drewniana beycowana, koloru żółtowatego z zameczkiem wnętrznym z brzeżkami około niey czarnemi, w niey pieczątka złota z kurantami bez Cyfry, kolczyki duże podługowate złote, szmaragdami zielonemi z brylancikami wysadzane, kolczyki złote podługowate mnieysze z perełkami gałaguckiemi, pierścionek brylantowy podługowaty ze szmelcem czarnym, pierścionek złoty z rubinkami, z których ieden wypadł, grenatkow podługowatych sznurek 1, szubka nowa cytrynowego koloru Lawentynowa, ogonkami sobolowemi okładana z podszewką lawentynową czarną nienową, w tyle s. tuka z kitayki czarney, rękawy w niey kitayką wiszniową podszyte, szubka Barakanowa tabaczkowego koloru, podszyta kotami strokatemi, na przedzie zaś i kołnierz popielatemi, rękawy obłożone popielicami w niey lisztwa z przodu czarna mamisowa z tyłu płótno tkackie farbowane, Suknia lawentynowa czarna, z długiemi rękawami podpachami dla wązkości stanika sztuczki wstawione — Suknia floransowa błękitna z krótkiemi rękawami na przedzie plamki białe, Suknia biała muślinowa gładka z długiemi rękawami, Suknia perkalowa biała w kwiatezki drobne zielone, spodniczka biała perkalowa, koszul dwie hollenderskich, iedna z kołnierzem, druga z gorsem, Chustka tyftykowa nowa, koloru karmazynowego od piętnastu dukatow ze szlakiem szerokim iednym nieprzyszywanym, a ze trzech bokow węższemi, na dnie rzucane kwiateczki roznych kolorow, a naywięcey błękitnego, Chustka Merynowa biała ze szlakiem szerokim także nieprzyszywanym, w koło szlaczki wązkie przyszyte — Poduszek karmazynowych kitaykowych dwie, na nich poszewki holenderskie z garnirowaniem muślinowym w muszki podługowate — Kołdra atłasowa karmazynowa oszyta prześcieradłem holenderskim, na którym litera S., prześcieradło hollenderskie od posłania, Kołdra tyrhotowa z białey włóczki ze szlaczkami podwóynemi w koło karmazynowemi, dywanik czerwony postrzygany używany w koło szlaczki żółte szerokie na końcu zaś iednym frezle wysypane, Klamerka złota od pasa, brylantami wysadzana, pośrodku szmaragdowy kamień zielony: lubo więc o takowey szkodzie dane są doniesienia, tak do Policyi miasta Wilna, iako też i Sądu Niższego Ziem. Pttu Wileń. iednakże chcąc, aby również wszyscy Obywatele i kto tylko utrzymuie Kuryera Litt. wiedzieli o takowey zgubie i rzeczy pomienionych nie nabywali, lecz owszem poznawszy ie gdziekolwiek, raczyli przyaresztować i dadź znać, albo w Powiat Lidz. do maiątku Lubora, który ja trzymam arędą, albo też do domu WW. Kossobuckich za Ostrą bramą położonego pod Nm 1288, naymocniey upraszam, niemniey też oświadczam, iż ktokolwiek takowe rzeczy wynaydzie, dostanie nagrody od niżey podpisaney rubli sr. 30 i takową wiadomość dla trzykrotnego ogłoszenia do Kuryera Litt. podaiąc, własną moią ręką podpisuię. Datt 1817 Febr. 7 dniz.

Rozalia Szukiewiczowa Sędzina Gran.

2. W Wileńskiey Skarbowey Izbie 14 16 i 19 praesentium ma się odbywać licytacya na arędę w mieście Wilnie Gościnnego Domu i dochodu z wagi i miary, bramnego i brukowego, a także z rybnego targu; o czém dla wiadomości ambientów Kancellarya Wileńskiego Cywilnnego Gubernatora przez gazetę Kuryaera Litt. ogłasza z tém, ażeby na oznaczone termina stawili się w Skarbowey Izbie z prawnemi dowodami o dostatecznych Ewikcyach. Februaryi 9 dnia 1817 roku.

Sekretarz Antoni Wiskowski.

3 Na skutek Dekretu Remmissyynego Ziem. Pttu Upit. w Roku 1814 Junii 17 dnia. Po upłynioney dyllacyi, za wydanem obwieszczeniem w roku teraźnieyszym 1817 mca Januar. 3 dnia, za niedziel cztery odbywać się będzie Exdywizya WJPana Szeningа Porucz. w. Pruskich w Folwarku Popiwesiu w Pcie Upit. położnym; Ażeby zatém Kredytorowie maiący pretensye do pomienionego JPana Szeninga na dzień 30 mca Januar do Poniewieża, sub amissione iawili się, przez ninieysze pismo zawiadamiaią się.

Adam Jasiński Reg. Ziem. Upit. Exdyw.

---

2 W Klasztorze JXXży Bernardynow Wileń. nayduią się dwie Karety do przedania za umiarkowaną cenę — Życzący nabyć takowe w każdym dniu do godziny dziewiątey zrana, albo też po obiedzie może one widzieć, i o cenie poinformować się u JPana Józefa Rakowskiego mieszkaiącego nad bramą w témże Klasztorze.

J. Rakowski.

---

3 Sąd Graniczny Normalny Wyższey Instancyi Gubernii Litewsko Wileń kiey, przez Rozkaz Komitetu JWW. Ministrow, stosownie do Reskryptu Naywyższego Jego Cesarskiey Mości d 19 Nowembra 1815 Roku JW. Ministrowi Sprawiedliwości, w przedmiocie wyznaczenia wyższey Instancyi Sądow Granicznych dla Gubernii Grodzień kiey danego i na Gubernią tuteyszą Wileńską rozciągnionego, ustanowiony, na zasadach teyże samey organizacyi iaka dla Sądow Granicznych Powiatowych, obu Litewskich Guberniy iest potwierdzoną — Na dniu 30 ominionego stycznia jurysdykcyą swoią w mieście Guberskim Wilnie otworzył i do działań właściwych sobie przystąpił, o czém i o możności każdego czasu wchodzenia z Prosbami do tego Sądu porządkiem przez wymienioną organizacyą przepisanym wszystkich Obywateli i strony interesowane, a gdziekolwiek nayduiące się przez ninieyszą trzykrotną w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczaiącą się Awizacyą obwieszcza. Dat w Wilnie d. 1 lutego 1817 Roku.

Antoni Xżę Giedroyć Prezydent Sądu Gr. Gub.
Sekretarz Augustyn Łukaszewicz.

---

3. Niżey piszący się maiąc proceder rozpoczęty pierwiey w Ziem. Oszmiań., a teraz jeszcze nieukończony w Sądzie Gł. Lit. 2Dep. Wileń. z zeszłym Starozakonnym Notko Azikowiczem, o przebor summy że on za na karbowane na Podhoreckich 11,000 złot. trzymając Folwark Kazarowszczyzna zwany w powiecie Oszmiań. położony, wziął niesprawiedliwie odemnie niżey piszącey się 26,000 złot. Jakową summę żyd Notko wziąwszy oddał na zastaw W. Supińskiemu na folwark Osany, a dekret Ziem. Oszmiań 1807 Julii 25 dnia założony areszt utwierdził i Sąd Głny Wileń. 2go Dapart., Dekretem 1814 Junii 4 w mocy swey zostawiwszy takowy areszt, na iednoczasowę rozprawę odłożył, która summa za podaniem interwencyi do Dekretu exdywizorskiego w Exdywizyi W. Supińskiego przeniesiona została na folwark Ponurka zwaną w Pcie Oszm. leżącą z Exdywizyi Supińskiego temuż Notce wydzieloną, gdy po śmierci Notki Azikowicza sukcessorów jego jako i kondyktowi kredytorowie na ten folwark Ponarku chcąc uczynić przelew lub naciągnąć długi zmowne aby niewiadomością nie wymawiał się jako zeszły Notko Azikowicz, ani też sukcessorowie jego niemaią mocy przedawać czy tez przezastawiać, ani na ten koniec na ten Folwark Ponarku zaciągać długi ninieyszą awizacyą przez gazetę Kuryera Litewskiego każdego z Obywateli i wszelkiego stanu ludzi ostrzec przedsięwziąłam. Dat w Wilnie roku 1817 Januar. 31 dnia.

Zofia Sadkiewiczowa Porucz. Ptu Kowień.

---

3. Za Wileńską bramą w domu P. Kostry jest do przedania kareta pocztowórna, używana, do mody teraznieyszey zbliżająca się, którą za pomierną cenę kupić można.

---

3. Folwark Zodziszki, mil 7 od Wilna w powiecie Wileńskim, parafii Malatskiey położona, pray trakcie Giedroyckim, w gruntach dobrych, z łąkami, lasemi, dobrze zabudowany, mający wysiewu żyta beczek 10. osady dymów 7, jest do przedania. Ktoby sobie życzył takowy kupić, niech się w krotce zgłosi do aktora mieszkającego w tymże folwarku. albo do W Jodziewicza Sztabs Kapitana mieszkaiącego w Wilnie, idąc na Równe pole, pod Nrem 609.

3. Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego powiatu Wileńskiego w dacie poniżey zapisanego et eorundem pod pieczęcią Ziem. Wileń. jest wydan.

Rokn tysią ośmset siedmnastego miesiąca Januaryi pierwszego dnia.

Niżey podpisuiący się jako plenipotent JW. Antoniego Grafa Sołohuba, proces z oświadczeniem w imieniu tegoż i dalszego rodzeństwa, W. JP. Józeffy z Sołohubow Jebłońskiey Szam. Dworu b. Pol. i W. JP. Maryi z Sołohubow Szaniawskiey Szamb. D. b. Pol. przeciwko W. JP. Dyonizemu Polskiemu, Rossenowi i dalszym czyniący się sukcessorom nieprawnym, a bardziey przywłaścicielom cudzéy własności po zeszłey ś p. Angieli z Moygisów Marszałkowey Chor. Inflandz. zapisuję z odwołaniem się do manifestu w roku tysiąc ośmset siedmnastym miesiąca Januaryi dwódziestego siodmego dnia przed Aktami Ziem. Ptu Wiłkom., zaniesionego, a w szczególności o to: Gdy ze spadających sukcessive dla familiy Sołohubow dóbr Połowenia, Woyniunyszek, Pienianek, Łogudziów, z dalszemi przynależnościami w powiecie Wiłkomier., a Moygiszek, w powiecie Wileń, sytuowanych i udzielnie różnych wielu summ, wielu obligów tak u JWW. Obywateli, oraz kupcow Ryskich, i różnych osób i żydów więcey milijona złot. pol., ulokowanych, a między przywłaścicielów, rozdzielonych i rozdarowanych trudno powziąść wiadomość jaka bydź mogła ilość summ, i u kogo zostaje; z tego względu niemogąc i niewiedząc gdzie i u kogo przez ważnych aresztowść; przeto ninieyszym oświadczeniem zaląc się o podstępek i krzywdę dla prawych sukcessorow familii Sołohubow wydziałaną, i wzmienione summy, u kogokolwiek będące aresztując, oddaniu summ kapitalnych i procentów dla nieprawych sukcessorów w imieniu familii Sołohubow zaprzeczam, i aby to doszło do powszechney publiczności awizować gazetą determinuję. U tego oświadczenia podpis taki Wincenty Rozwodowski podsędek Ziem. powiatu Minsk. plenipotent.

Zgodność z Protokułem świadczę: Józef Naborowski Reg.

---

3 Na własnych Mikołaia Nikiticza Demidowa fabrykach żelaznych w gubernii Permskiey będących wyrabia się zelazo różnego rozmiaru: sztabowe szerokie, pojazdowe, kratowe, gożdziowe, szynowe, blachowe, gontalowe, i browarne pod stemplem CCMAD i nazwiskiem *stary sobol* znajome, które w dobroci przewyższa nie tylko w innych fabrykach Rossyi, ale nawet w Szwecyi wyrabiane. Z tegoż żelaza wyrabia się w naczyniach i na kowadle stal; robią się kosy, które nieustępuią styryyskim; takoż odlewaią się różne rzeczy z czugunu.

Tenże Demidow w tych że fabrykach, i w Kijowie wprowadził robote przez swoich własnych ludzi i wyrabianie z swego żelaza kotłów w gorzelniach używanych kubów) które w trwałości dla dobrego gatunku żelaza, (miedzianym zupełnie wyrównywaią, a prócz tego maią ten pożytek, że w tych kotłach żelaznych nigdy się gorzałka nie przepala; w stosunku zaś do zdrowia ludzkiego niezamykaią w sobie też kotły żelazne nic szkodliwego, a nawet wielka różnica jest i co do kapitału nakładowego: gdyż równéy miary kocioł miedziany kosztuie wagi 38 pudów 2,000 R. żelazny zaś do 500 Rubli.

Z tych powodów właściciele gorzelni w Wielkiéy Rossyi udali się dla kupowania i obstalowania żelaznych kotłów i browarnego żelaza, do tegoż Demidowa, który chcąc ten ogólny pożytek upowszechnić w Małey Rossyi i na Ukrainie, gdzie także znaduie się znaczna liczba gorzelni i browarów, ma honor tychże właścicielów uwiadomić, i jeżeliby kto z nich w własnych fabrykach albo browarach chciał doświadczyć i przekonać się o pożytku używania kotłow z żelaza Demidowskiego robionych.

Tenże Demidów uwiadamiając o tém wszystkim uprasza, iż jeżeliby kto chciał kupić albo obstalować robić żelazo, czyli naczynia podług tego oznaymienia, niech raczy adressować się osobiście w S. Petersburgu i w Moskwie, albo listownie do kantorów domowych tegoż Demidowa, w Kijowie zaś do Kamissarza Piotrowa, który ma zlecenie takiey przedaży i mieszka w własnym domu JW. Demidowa, gdzie zawsze ostatnie ceny i warunki oznaymione będą.

Demidow, chcąc przyłożyć się do pożytku powszechnego wzywa, jeżeliby kto potrzebował sztuki robienia kotłów browarnych żelaznych, raczy z ludzi swoich własnych (ale nie mniey lat 20 wieku maiących) posłać prosto do fabryk tegoż Demidowa, i udać się do Nižnotygilskiego kantoru. W Kijowie zaś polecać wyżeypomienionemu Komissarzowi Piotrowemu z tym jednym warunkiem, aby odzienie i inne utrzymanie było na rachunek obywatela, którego człowiek dla nauki przysłany lub polecony będzie, nie zaś na rachunek samego Demidowa; za naukę zaś żadna nie wymaga się zapłata i nadgroda, i żaden sekret téy sztuki robienia przed uczniem utaiony nie będzie.